



EKES info

Europejski Komitet
Ekonomiczno-Społeczny
Pomost między Europą a zorganizowanym
społeczeństwem obywatelskim



Powodzenie światowej klasy strategii „Europa 2020” zależy od krajowego i unijnego wsparcia

Drodzy Czytelnicy!

Bezspornie sytuacja gospodarcza Unii Europejskiej pozostaje niepewna pomimo wysiłków podejmowanych przez wszystkich poszukujących rozwiązania. Zewsząd napływają złe wiadomości, a mniej się mówi o poczynionych postępach. Od paru miesięcy obserwujemy ciągle zmiany dotyczące wzrostu gospodarczego.

Na majowym szczycie G-8 w Camp David dyskusje dotyczyły przede wszystkim dwóch priorytetów EKES-u: wzrostu i zatrudnienia. Miesiąc później na szczycie G-20 w Los Cabos w Meksyku ponownie były to główne punkty programu spotkania.

Można by powiedzieć, że to bardzo dobrze. Ale to tylko słowa. A gdzie są czyny? Czy ma to pokrycie w strategiach i konkretnych działaniach? Pokusiłbym się o stwierdzenie, że już mamy strategię wzrostu i zatrudnienia, która pozwala nam podjąć wyzwania i osiągnąć konkretne wyniki; strategię, której skutki dają się odczuć już teraz i która może nam pomóc w kształtowaniu przyszłości. Mam tu na myśli strategię „Europa 2020” – ramową strategię mającą ponownie wprowadzić UE na drogę dobrobytu.

Przewodniczący Komisji Europejskiej José Manuel Barroso stwierdził niedawno, że „strategia »Europa 2020« dała UE światowej klasy strategię wzrostu” i wezwał do uznania jej za jedyną „platformę dla nowej inicjatywy na rzecz wzrostu”. Panuje zgoda co do tego, że strategia „Europa 2020” stanowi nasze najsukcesywniejsze ramy działania i że odpowiada ona faktycznym potrzebom w terenie.

W EKES-ie uważamy, że strategia „Europa 2020” obecnie jest ważniejsza niż kiedykolwiek wcześniej. Niemniej jednocześnie sądzimy, że realizacja tej strategii powiedzie się jedynie wtedy, gdy będzie przedmiotem zdecydowanych, ukierunkowanych wysiłków podejmowanych zarówno na szczeblu UE, jak i na szczeblu krajowym. Na poziomie UE zapadają kluczowe decyzje dotyczące ostatecznej realizacji jednolitego rynku usług, energetyki i produktów cyfrowych oraz inwestycji w istotne powiązania transgraniczne.

Na szczeblu krajowym należy usunąć liczne przeszkody utrudniające konkurencję i tworzenie miejsc pracy. Trzeba też bardziej skupić się na potencjale twórczym i nowatorskim regionów i gmin oraz na ich możliwościach w zakresie zrównoważonego rozwoju, poświęcając przy tym szczególną uwagę kwestii poziomu zadowolenia z życia obywateli UE. Jednak wysiłki te wpłyną w pożądanym sposób na wzrost i zatrudnienie jedynie wówczas, jeśli będą powiązane i skoordynowane.

Na konferencji EKES-u w dniu 25 września br. odbędą się cztery warsztaty poświęcone strategii „Europa 2020”. Omówione na nich zostaną wszystkie środki, które można wykorzystać z myślą o przyspieszeniu wzrostu: faktycznie europejskie zarządzanie polityczne i gospodarcze wraz z towarzyszącym mu własnym budżetem europejskim, rynek wewnętrzny, zatrudnienie, badanie i rozwój oraz polityka przemysłowa.

Chodzi o to, by oprzeć się na poczynionych już postępach, kontynuować współpracę na rzecz powodzenia strategii „Europa 2020”, a w końcu zapewnić nam wszystkim stabilną, dostatnią i sprawiedliwą przyszłość.

Staffan Nilsson
Przewodniczący EKES-u

DO ODNOTOWANIA

25 września 2012 r.

siedziba EKES-u, Bruksela – konferencja pt. „Zwiększanie wysiłków na rzecz silniejszej Europy – społeczeństwo obywatelskie pełnoprawnym partnerem strategii »Europa 2020«”

11–12 października 2012 r.

Nicosia, Cypr – seminarium społeczeństwa obywatelskiego na temat mediów „Wolność mediów w regionie eurośroziemnomorskim”

17–18 października 2012 r.

Amman, Jordania – szczyt Euromed 2012

W TYM NUMERZE

2 Budżet unijny to wspaniałe narzędzie inwestycyjne – wywiad z komisarzem ds. budżetu Januszem Lewandowskim

3 Przewodniczący Grup EKES-u o strategii „Europa 2020”

4 Jednolity rynek na miarę XXI wieku

5 Strategia na rzecz tworzenia miejsc pracy dla młodych ludzi

6 Powrót do polityki przemysłowej

7 Jaka przyszłość rysuje się przed mediami w regionie eurośroziemnomorskim?

8 Wywiad z Kingą Joó, węgierską członkinią EKES-u

Powrót z Rio: wykorzystajmy tę dynamikę

EKES bardzo aktywnie zaangażował się w przygotowania do konferencji w Rio: intensyfikował dialog społeczeństwa obywatelskiego zarówno przed konferencją, jak i podczas jej trwania. Podobnie jak wiele innych osób, ja także wróciłem z mieszanymi odczuciami co do jej wyników. Dobrze się stało, że mamy wreszcie porozumienie, a końcowy tekst zawiera różne elementy, które można jeszcze rozwinąć.

Szczególne wrażenie zrobiło na mnie olbrzymie zaangażowanie w wydarzenia towarzyszące oraz wolontariackie działania wielu podmiotów w ramach różnych inicjatyw tematycznych. Udział ponad 10 tys. osób reprezentujących społeczeństwo obywatelskie pozwala stwierdzić, że wniosło ono niespotykany dotąd wkład w tę konferencję. Dostrzegam jednak wyraźną przepaść między **aspiracjami, ambicjami i zaangażowaniem społeczeństwa oby-**

Jednak wiedza i doświadczenie zdobyte w terenie przez członków społeczeństwa obywatelskiego przyczyniły się do końcowego wyniku negocjacji. Nasz wkład w szczyt „Rio+20” miał dwojaki cel: zmobilizowanie społeczeństwa obywatelskiego UE wokół kwestii zrównoważonego rozwoju i promowanie jego roli w tej dziedzinie oraz nawiązanie dialogu z partnerami EKES-u z krajów trzecich, by wyjaśnić im wartości europejskie i stanowisko UE.

W rezultacie w dokumencie końcowym odzwierciedlenie znalazły niektóre z najważniejszych kwestii, na których zależało EKES-owi: **wymiar społeczny, bezpieczeństwo żywnościowe, cele zrównoważonego rozwoju** (mimo braku konkretnych tematów), **10-letni program ramowy w zakresie zrównoważonej konsumpcji**, porozumienie w sprawie **ekologicznej gospodarki** jako zasadnicze narzędzie rozwoju zrównoważo-

Zadanie to zamierza realizować poprzez **nieustanną dbałość o priorytetowe traktowanie zrównoważonego rozwoju** w kolejnych obszarach polityki (np. strategii „Europa 2020”) i dalszą koordynację prowadzonych przez siebie działań politycznych, zaś w stosunkach zewnętrznych – poprzez ścisłą współpracę z Komisją Europejską nad różnymi inicjatywami w poszukiwaniu porozumienia z podobnymi organizacjami w innych krajach, w tym z naszymi głównymi partnerami handlowymi, a także poprzez zachęcanie Komisji do kontynuowania dialogu.

Jesienią dzięki poparciu komisarza Janeza Potočnika zorganizujemy **między-**

„Droga z Rio jest przynajmniej równie ważna, jak droga do Rio.”



telskiego a faktycznymi sformułowaniami, które znalazły się w ostatecznym dokumencie uzgodnionym przez szefów państw. Nie odzwierciedla on potrzeby podjęcia pilnych działań, którą odczuwa społeczeństwo obywatelskie. Brak w nim także decyzji prowadzących do konkretnych działań i ścisłego harmonogramu.

Jako organ doradczy EKES nie był bezpośrednio zaangażowany w negocjacje.

„Dostrzegam jednak wyraźną przepaść między aspiracjami, ambicjami i zaangażowaniem społeczeństwa obywatelskiego a faktycznymi sformułowaniami, które znalazły się w ostatecznym dokumencie uzgodnionym przez szefów państw. Nie odzwierciedla on potrzeby podjęcia pilnych działań, którą odczuwa społeczeństwo obywatelskie.”

nego, a także **niedoskonałość wskaźnika, jakim jest PKB**. Co więcej, powszechnie uznano **rolę społeczeństwa obywatelskiego** (choć nie ustanowiono obowiązkowych mechanizmów instytucjonalnych w tej dziedzinie). Aktywnie popierałem ideę powołania **rzecznika praw przyszłych pokoleń**, by wprowadzić długoterminowe podejście i zapewnić solidarność międzypokoleniową w chwili podejmowania decyzji dotyczących naszej przyszłości. Jej dalsze losy będzie śledził sekretarz generalny ONZ. Innym przykładem reformy instytucjonalnej jest decyzja o ustanowieniu **Forum Wysego Szczebla Politycznego w sprawie Zrównoważonego Rozwoju**, które zastąpi Komisję ds. Zrównoważonego Rozwoju i zapewni regularny udział szefów państw w analizie postępów w wywiązywaniu się ze wszystkich zobowiązań.

Droga z Rio jest przynajmniej równie ważna, jak droga do Rio. Sprawa o istotnym znaczeniu dla EKES-u jest wykorzystanie naturalnej dynamiki zaistniałej sytuacji.

instytucjonalne warsztaty dotyczące monitorowania wyników „Rio+20”. Pragnę podkreślić znaczenie procesu wyznaczania celów zrównoważonego rozwoju. EKES jest gotów podjąć konkretne zobowiązania, by ułatwić włączenie społeczeństwa obywatelskiego i jego cenny wkład w ten proces, podobnie jak to zrobiliśmy w ramach przygotowań do „Rio+20”.

Działania po Rio wymagają naszego wsparcia i nieustannego zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego, by podejmowane decyzje polityczne były korzystne dla ekologicznej gospodarki sprzyjającej włączeniu społecznemu.

Staffan Nilsson,
Przewodniczący EKES-u

www.eesc.europa.eu



Europa potrzebuje większego budżetu

„Budżet to nie tylko liczby – to narzędzie do realizowania politycznego projektu” – przekonują Jacek Krawczyk (Grupa Pracodawców, Polska) i Stefano Palmieri (Grupa Pracowników, Włochy) w swej ostatniej opinii w sprawie wieloletniego budżetu UE na lata 2014–2020

Ich zdaniem unijna polityka budżetowa musi być spójna z zasadniczym wyborem między federalizmem a systemem międzyrządowym, a więc i z pożądanym stopniem i zakresem przyszłej integracji.

Tymczasem obecnie, gdy Europa stara się wydostać z gospodarczych tarapatów, w których się znalazła, istnieje obawa, że długoterminowy rozwój zostanie złożony w ofercie politycznej krótkowzroczności. Realne jest zagrożenie, że przyjęty budżet będzie minimalistyczny, gdyż w całej Europie powszechne stało się zaciskanie pasa, a niektóre państwa członkowskie domagają się cięcia kosztów.

Komisja Europejska proponuje, by całkowity budżet UE utrzymać na dotychczasowym poziomie – 1% PKB UE. Komitet uważa natomiast, że ta propozycja to rozpaczliwa próba zachowania status quo i że w ten sposób nie stawi się czoła wielu nadchodzącym wyzwaniom.

Unijny budżet dla wzrostu

EKES przekonuje, że budżet europejski na lata 2014–2020 powinien zostać zwiększony do 1,11% i traktowany jako część europejskiego programu na rzecz wzrostu.

„Ze budżet europejski na lata 2014–2020 powinien zostać zwiększony do 1,11% i traktowany jako część europejskiego programu na rzecz wzrostu.”

Niektóre państwa członkowskie żądają zmniejszenia przyszłego 7-letniego budżetu przynajmniej o 100 mld EUR.

Tymczasem spełnienie tych postulatów oznaczałoby przekreślenie tych polityk, które najbardziej napędzają wzrost gospodarczy UE – polityki spójności, badań i innowacji. Ministrowie finansów państw członkowskich powinni więc postrzegać zadania UE i przeznaczane na nie fundusze bardziej jako inwestycję, a mniej jak wydatek.

Słychać też obawy, że większy budżet UE naraziłby na szwank konsolidację fiskalną. Nic bardziej błędnego.

Budżet UE nie przekracza 2,5% wydatków publicznych w UE, co w rzeczy samej ułatwia państwom członkowskim utrzy-

manie poziomu niezbędnego dla konsolidacji.

Dla porównania warto przypomnieć, że do tej pory koszty ratowania różnych instytucji finansowych w Europie – nie wliczając w to gwarancji – wyniosły w sumie 4–5% unijnego PKB.

Budżet UE jest jedną z lokomotyw inwestycji w wielu państwach członkowskich. W niektórych z nich sama tylko polityka spójności stanowi 30–75% wszystkich publicznych inwestycji. A przecież nie tylko bezpośredni beneficjenci, czyli nowe oraz najsłabiej rozwinięte państwa członkowskie, korzystają na polityce spójności.



„Budżet UE jest jedną z lokomotyw inwestycji w wielu państwach członkowskich.”

Jak pozyskać serca i umysły, by przekonać do budżetu?

Nie sposób zwiększyć budżetu UE bez przekonania opinii publicznej. Problem jest dwojaki.

Po pierwsze, obywatele często nie dostrzegają na co dzień wpływu UE. Dla-

tego EKES opracowuje właśnie analizę kosztów rezygnacji z projektu europejskiego, czyli scenariusz, w którym każde państwo na własną rękę wdraża unijne strategie. Ten eksperyment ma pokazać, jak lepiej i taniej można podejmować różne działania, jeśli państwa współpracują ze sobą i unikają powielania kosztów w budżetach krajowych. Prowadzona analiza ma też unaocznić, jakie koszty ponoszą obywatele Europy z powodu opóźnień w integracji UE, np. w dziedzinie wspólnego systemu patentowego czy jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej.

W tej ostatniej kwestii można stwierdzić, że konsumenci słono płacą za fragmentację europejskiej przestrzeni powietrznej. W ciągu dekady straty z tego powodu dla unijnego PKB wyniosły około 150 mld EUR i spowodowały 150 mln ton dodatkowych emisji CO₂. Innymi słowy, prawdziwie jednolita europejska przestrzeń powietrzna pozwoliłaby zaoszczędzić obywatelom UE 920 mln EUR i zmniejszyć emisję CO₂ o 12%. Ostatni raz kosztorys rezygnacji z projektu europejskiego przeprowadzono w 1988 r.

Po drugie, obywatele UE często nie doceniają znaczenia budżetu UE. Procedury wydają im się zbyt uciążliwe i niejasne. Wzywamy więc do „rewolucji”, czyli przyspieszenia procedur i wprowadzenia większej przejrzystości, do pokazania, że budżet UE jest wzorcem dobrego zarządzania, skuteczności, przejrzystości i ścisłej kontroli wydatków administracyjnych. (mb) ●

Budżet unijny to wspaniałe narzędzie inwestycyjne

Rozmowa z komisarzem ds. programowania finansowego i budżetu Januszem Lewandowskim



Janusz Lewandowski, unijny komisarz ds. programowania finansowego i budżetu

„EKES Info”: Niedawno w jednej z wypowiedzi przekonywał pan, że europejski budżet przyczyni się do przyspieszenia wzrostu. Tymczasem wiele osób obawia się, że w okresie trudności gospodarczych i wprowadzania zakrojonych na dużą skalę środków oszczędnościowych taki europejski program działań na rzecz wzrostu może przeszkodzić w konsolidacji fiskalnej. Czy mają one rację?

Janusz Lewandowski: Nie wiem, kogo ma pan na myśli, mówiąc o tych wielu osobach. Mogę tylko podkreślić, że 29 czerwca Rada Europejska, czyli państwa członkowskie, jednomyślnie wezwały do podjęcia inwestycji, by zwiększyć konkurencyjność. Przyjęły także „Pakt na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia” oraz stwierdziły, że budżet unijny musi stać się katalizatorem wzrostu gospodarczego i zatrudnienia w całej Europie. Faktycznie odnoszę wrażenie, że coraz więcej rządów rozumie, że same tylko środki oszczędnościowe nie pozwolą nam wyjść z obecnego kryzysu. Potrzebne nam jest połączenie środków oszczędnościowych z inwestycjami, a budżet unijny jest wspaniałym narzędziem inwestycyjnym. W wielu dziedzinach jedno euro wydane na poziomie unijnym może wygenerować 7, 10, a czasem nawet 14 euro po prostu dzięki temu, że przyciąga inwestorów prywatnych i ułatwia uzyskanie pożyczki bankowej. Ponadto wszystkie państwa członkowskie przyjęły strategię „Europa 2020” i chcą realizować ten program działań na rzecz zrównoważonego wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu, zaś w programie tym budżet UE odgrywa kluczową rolę.

„EKES Info”: EKES zdecydowanie popiera pana propozycję, by UE dysponowała własnymi środkami

finansowymi, co umożliwi większą przejrzystość budżetu UE i odejście od indywidualistycznej postawy, którą można scharakteryzować słowami „I want my money back”. Sugeruje pan wprowadzenie podatku od transakcji finansowych oraz nowy podatek VAT. Jaki podatek VAT ma pan na myśli?

JL: Chodzi tu o ściągnięcie do budżetu unijnego kwoty odpowiadającej jednemu punktowi procentowemu standardowej stawki podatku VAT pobieranego przez każde państwo członkowskie. Nie oznacza to zatem powiększenia obecnej stawki podatku VAT o kolejny procent. Wobec tego nowe zasoby związane z podatkiem VAT oznaczaliby jednolitą unijną stawkę stosowaną w stosunku do towarów i usług, które obecnie podlegają standardowej stawce we wszystkich państwach członkowskich. Obecne zasoby własne z tytułu VAT mają charakter czysto statystyczny i wynikają jedynie z porównania kwot pobranych z tytułu tego podatku w każdym państwie członkowskim z jego DNB, wobec czego ich oddziaływanie jest inne w każdym państwie członkowskim. W nowym systemie każde państwo przekaże 1%, czyli będzie to system prostszy, przejrzystszy i sprawiedliwszy.

„EKES Info”: Obywatele UE często uważają, że budżet unijny jest nieprzejrzysty, towarzyszą mu uciążliwe procedury i wszechobecna biurokracja. Jakie są główne uproszczenia, które pan proponuje?

JL: Od 1 stycznia 2013 r. dostęp firm, organizacji pozarządowych, naukowców, studentów, gmin i innych beneficjentów do funduszy unijnych będzie uproszczony. To dobra wiadomość. Po dwóch latach negocjacji z Radą i Parlamentem osiągnęliśmy porozumienie w sprawie środków, takich jak m.in. zwolnienie beneficjentów funduszy z obowiązku zakładania odrębnych kont bankowych, skrócenie czasu na przekazanie płatności beneficjentom do 30, 60 albo 90 dni, w zależności od złożoności oczekiwanych rezultatów, częstsze stosowanie płatności ryczałtowych i stawek ryczałtowych w przypadku zwrotu mniejszych wydatków, zrezygnowanie z konieczności każdorazowego wpisywania tych samych danych w każdym wniosku o fundusze unijne i w każdym wniosku składanym w trybie on-line. Łatwiejszy dostęp do funduszy unijnych nie będzie jednak oznaczał mniej rygorystycznych kontroli wydatków z pieniędzy podatników: państwa członkowskie zarządzają nawet 80% wydatków z budżetu unijnego w ramach tzw.

zarządzania dzielonego w obszarach takich jak pomoc unijna dla regionów przeznaczona z funduszy strukturalnych na rolnictwo, wzrost i zatrudnienie. Zgodnie z nowymi przepisami zarządzający na poziomie krajowym funduszami strukturalnymi i innymi funduszami unijnymi w ramach zarządzania dzielonego będą zobowiązani do składania rocznych poświadczeń wiarygodności dotyczących zarządzania, które będą podlegały niezależnemu audytowi.

„EKES Info”: Kiedy spodziewa się pan osiągnięcia porozumienia w sprawie kolejnych wieloletnich perspektyw finansowych?

JL: Przepowiadanie przyszłości ze szklanej kuli jest oczywiście sprawą trudną. Niemniej na ostatnim czerwcowym posiedzeniu Rady Europejskiej 27 państw członkowskich jednomyślnie zadeklarowało gotowość osiągnięcia ogólnego porozumienia do końca tego roku. Byłaby to doskonała wiadomość dla nas, gdyż będziemy potrzebowali jeszcze jednego roku, by przygotować podstawy prawne dla każdego programu zatwierdzonego w ramach ogólnych ram finansowych. Parlament Europejski także dąży do osiągnięcia porozumienia do końca tego roku. Tak więc docierają pozytywne sygnały. (mb) ●



**Strategia „Europa 2020”
ważna jak nigdy dotąd!**

Drodzy Czytelnicy!

Jak wszyscy wiemy, w chwili obecnej Unia Europejska przechodzi najgorszy kryzys gospodarczy, społeczny i polityczny w swojej historii. Jest to kryzys, który silnie dotyka państwa członkowskie oraz ich mieszkańców i stanowi zagrożenie dla wspólnej waluty, paktu stabilności, a także dla rynku wewnętrznego. W tym kontekście, strategia „Europa 2020” – inicjatywa gospodarcza UE na rzecz pobudzenia zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz zatrudnienia – nabiera jeszcze większego znaczenia.

Stanowiąca wszechstronny program reform nakierowanych na zrównoważony wzrost gospodarczy, strategia „Europa 2020” stanowi fundament przyszłej, bardziej bezpiecznej i silniejszej Europy. Od sukcesu tej inicjatywy zależy bardzo wiele, stąd pojawiające się wśród mieszkańców UE pytanie, czy rzeczywiście jest ona w stanie zapewnić skuteczne i spójne ramy wzrostu.

Czy uda się wszystko zrealizować, tak jak zaplanowano? Moim zdaniem, ze względu na strukturę i priorytety, strategia „Europa 2020” jest właściwym rozwiązaniem w obecnych warunkach. Po pierwsze opiera się ona na zapisach traktatu lizbońskiego, wyznaczającego szerokie kompetencje instytucjom europejskim i określającego nowe kierunki dalszej integracji. To jednak za mało. Należy ściślej monitorować wdrażanie decyzji UE przez rządy poszczególnych państw, gdyż niektóre z nich faktycznie zachowują obecnie pewien dystans do Unii, co nie wpływa korzystnie na rozwój wspólnych europejskich interesów.

O ile strategia „Europa 2020” zostanie wdrożona stosownie do różnych wniosków Rady, to może stać się skutecznym sposobem na zbliżenie państw członkowskich i UE. Programu „Europa 2020” nie należy utożsamiać z „harmonizacją”. W obszarach nieobjętych formalnie traktatem, takich jak edukacja, krajowa polityka przemysłowa czy strategię innowacji, przewiduje się połączenie kompetencji krajowych i UE we wspólne ramy, tak by osiągnąć cele przewidziane traktatem. Aby sukces zwińczył dzieło, niezbędne są dwa elementy: wola polityczna i ciągłość działania.

Czy w aktualnym stanie rzeczy elementy te realizowane są w stopniu wystarczającym, pozostaje do dyskusji. Zdaniem EKES-u strategia „Europa 2020” powinna odegrać kluczową rolę dla przyszłego rozwoju UE, szczególnie poprzez krajowe programy reform, zdrowe finanse publiczne oraz – tak bardzo potrzebną – strategię wzrostu.

Coraz wyraźniej widać, że strategię wdrażane jedynie na poziomie krajowym nie są wystarczające i że należy wzmocnić współpracę na szczeblu europejskim. Realizacja założeń strategii „Europa 2020” wymaga silnego i zintegrowanego monitorowania umożliwiającego podjęcie kluczowych wyzwań makroekonomicznych, jak również przyjęcia podejścia tematycznego, które przyspieszy reformy strukturalne mające na celu zapewnienie wzrostu gospodarczego. Dlatego też zaproponowane zmiany w implementacji strategii „Europa 2020” mają takie znaczenie i są niezbędne do tego, by zakończyła się sukcesem. Wprowadzony przez europejski semestr roczny cykl koordynacji europejskiej polityki gospodarczej i fiskalnej pozwoli wzmocnić ramy europejskie i usprawnić procedury.

Z tych względów pierwszoplanowe znaczenie ma ściślejsza współpraca między instytucjami europejskimi oraz jak największe uczestnictwo parlamentów krajowych, partnerów społecznych, regionów, a także innych podmiotów w realizację wymaganych działań.

Warunkiem powodzenia strategii „Europa 2020” jest zaangażowanie europejskich partnerów społecznych i zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego. Pełne uruchomienie tego mechanizmu wymaga usunięcia przeszkód utrudniających prowadzenie rzeczywistego dialogu z partnerami społecznymi i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, sprawniejszego prowadzenia konsultacji ze zorganizowanym społeczeństwem obywatelskim i większej jego mobilizacji na wszystkich poziomach. Zorganizowane społeczeństwo obywatelskie w państwach członkowskich należy włączyć na prawach aktywnego uczestnika w proces monitorowania i realizacji strategii „Europa 2020”. Wdrażanie strategii „Europa 2020” powinno być procesem dla wszystkich i kształtowanym przez wszystkich, a nie wyłączną domeną decydentów politycznych, prawodawców i grup ekspertów.

Joost van Iersel

Przewodniczący Komitetu Sterującego ds. Strategii „Europa 2020”

Przewodniczący Grup o strategii „Europa 2020”

Strategia „Europa 2020” to pozytywne zjawisko, ale musi naprawdę koncentrować się na zatrudnieniu, młodziźnie i przedsiębiorczości, a także na interesach i obawach obywateli europejskich. Europa teraz bardziej niż kiedykolwiek pokłada nadzieje w swoich obywatelach, a zwłaszcza w młodych ludziach, którzy szukają realnych perspektyw na przyszłość. Strategia „Europa 2020” odniesie sukces tylko wtedy, jeżeli będzie realizowana poprzez konkretne projekty, zgodnie z metodą wspólnotową; innymi słowy – poprzez łączenie zasobów i podejmowanie decyzji przez państwa członkowskie kwalifikowaną większością głosów. To jedno z głównych przesłań wyłaniających się z prac EKES-u na temat kosztów braku działań na poziomie europejskim.

Henri Malosse, przewodniczący Grupy Pracodawców w EKES-ie



Henri Malosse, przewodniczący Grupy Pracodawców w EKES-ie

Priorytetem Grupy Pracowników jest niezwłoczne wdrożenie strategii „Europa 2020”, a bardziej konkretnie: europejski plan naprawy w dziedzinie zatrudnienia, nowe programy mające na celu umożliwienie bezrobotnym, a zwłaszcza kobietom i młodziźnie, znalezienia miejsca pracy i godziwego wynagrodzenia. Dlatego wzywamy do pilnego podjęcia działań, które zapewnią rzeczywiste zarządzanie gospodarcze, tak by postawić granice ryzyku na rynkach finansowych i spekulacji. Chodzi o to, by zapobiec masowemu bezrobociu i ubóstwu, które pojawiły się ostatnio w wyniku tych zjawisk.

Georgios Dassis, przewodniczący Grupy Pracowników w EKES-ie



Georgios Dassis, przewodniczący Grupy Pracowników w EKES-ie

Bezwzględnie konieczne jest, by we wdrażaniu strategii „Europa 2020” zarówno UE, jak i państwa członkowskie, szybko przeszły od teorii do zdecydowanych działań. W szczególności w czasie obecnego kryzysu społeczno-gospodarczego, który doprowadził do wysokiego poziomu ubóstwa, UE i państwa członkowskie muszą mocno intensyfikować wysiłki i lepiej skoordynować działania, tak by poprawić konkurencyjność i stabilność Unii, stymulować innowacje, wzrost i zatrudnienie oraz zwiększać spójność gospodarczą i społeczną. Kluczowymi czynnikami w tym procesie są MŚP, podmioty gospodarki społecznej oraz szerokie kręgi społeczeństwa obywatelskiego, przy czym priorytetowo trzeba traktować zwłaszcza zieloną gospodarkę.

Luca Jahier, przewodniczący Grupy Innych Podmiotów w EKES-ie



Luca Jahier, przewodniczący Grupy Innych Podmiotów w EKES-ie

Zarządzanie gospodarcze: czy Europa nie powinna uczynić więcej?



Kryzys gospodarczy i finansowy odsłonił liczne słabości zarządzania gospodarczego w ramach europejskiej unii gospodarczej i walutowej. Unia i państwa członkowskie podjęły w związku z tym szereg ważnych decyzji, które wzmocnią gospodarczą i budżetową koordynację w całej UE, a szczególnie w strefie euro.

Ustalone przez UE nowe zasady zarządzania gospodarczego i regulacje dotyczące procesów budżetowych zostały przyjęte z zadowoleniem przez wiele europejskich gremiów, jednak niektóre z nich – w tym EKES – wezwały do dalszych działań.

W grudniu 2011 r. przewodniczący EKES-u Staffan Nilsson stwierdził, że Europa powinna wzmocnić zarządzanie gospodarcze, tak by mogło ono zapewnić dyscyplinę budżetową i fiskalną w każdym państwie członkowskim, a zwłaszcza w strefie euro. Zaapelował, by dyscyplinie fiskalnej i przywróceniu równowagi budżetów krajowych towarzyszyły długoterminowe strategie na rzecz wzrostu.

Przewodniczący podkreślił też, że obok poprawy zarządzania gospodarczego istotnym czynnikiem wdrażania strategii „Europa 2020” jest również wzmocnienie procesu partycypacyjnego i zaangażowania zainteresowanych podmiotów, takich jak np. władze regionalne i lokalne, partnerzy społeczni i zorganizowane społeczeństwo obywatelskie. Różne organizacje i instancje wezwały instytucje europejskie i rządy krajowe do odnowienia zobowiązań politycznych dotyczących włączenia wszystkich odpowiednich partnerów w proces zarządzania strategią „Europa 2020”.

W zaleceniach sformułowanych przez instytucje takie jak EKES zaznacza się wyraźnie, że w celu szybkiej poprawy procesu uczestnictwa konieczne jest skuteczniejsze zaangażowanie oraz komunikacja między państwami członkowskimi a instytucjami europejskimi. Działania powinny być ponadto bardziej wyraziste i przejrzyste, należy też jasno wskazać podmioty odpowiedzialne za wdrożenie poszczególnych środków w ramach strategii „Europa 2020”.

Wszystkie zainteresowane strony są zgodne co do tego, że w perspektywie długoterminowej zorganizowane społeczeństwo obywatelskie musi aktywniej odgrywać swą rolę kluczowego partnera, wyjaśniając założenia strategii „Europa 2020” na wszystkich poziomach w państwach członkowskich oraz uczestnicząc we wszelkich konsultacjach i działaniach związanych z tą strategią na szczeblu europejskim, krajowym i lokalnym.

Jednolity rynek na miarę XXI wieku



Ogłaszając strategię „Europa 2020”, Komisja Europejska przedstawiła ponury obraz postępów w realizacji jednolitego rynku w UE, który ma umożliwić swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i osób przez granice. „Obecny trend pokazuje zniechęcenie i rozczarowanie” – przyznaje Komisja.

Wprowadzenie w pełni operacyjnego jednolitego rynku opóźniło się już o 20 lat, a kryzys gospodarczy coraz częściej skłania państwa członkowskie do ponownego

wprowadzania barier krajowych. Badania wskazują jednak, że urzeczywistnienie jednolitego rynku jest dokładnie tym, czego potrzeba do ożywienia wzrostu gospodarczego w Europie. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny zdecydowanie popiera pogląd Komisji, że „konieczny jest nowy impuls – prawdziwe zobowiązanie polityczne”.

Ostateczny cel ambitnego projektu UE, jakim jest jednolity rynek, to poprawa standardu życia. EKES postrzega jednolity

rynek jako „centralny element integracji europejskiej, z którym wiążą się potencjalnie bezpośrednio odczuwalne korzyści dla zainteresowanych stron w UE”. Członkowie Komitetu niecierpliwą się, że przywódcy polityczni nie utrzymują dynamiki działań. „Droży decydenci polityczni, nadszedł czas na działanie, a nie pouczanie czy moralizowanie! – powiedział Henri Malosse, przewodniczący Grupy Pracodawców. – Trzeba wykorzystać potencjał 500 milionów obywateli Europy. Nie możecie ich zawieść!”.

Niedawne prognozy z Francji sugerują, że gdyby usunięto wszystkie przeszkody utrudniające wewnętrzny handel, dochód narodowy UE zwiększyłby się do 2020 r. o 14% w porównaniu z sytuacją, w której utrzymano by bariery. Handel między państwami członkowskimi UE prawie by się podwoił.

Korzyści dla mieszkańców

Integracja rynkowa przyniosłaby Europejczykom różnego rodzaju korzyści, np. uproszczenie przemieszczania się pracowników między krajami zmniejszyłoby bezrobocie i wypełniło luki w usługach.

Planowanie podróży pociągiem po Europie może być skomplikowane i frustrujące. Jednolity obszar kolejowy sprawiłby, że podróz stałaby się bardziej atrakcyjna i konkurencyjna. Jednocześnie jednolita europejska przestrzeń powietrzna mogłaby zwiększyć bezpieczeństwo transportu i uprościć prawa pasażerów.

Szacuje się, że utworzenie zintegrowanej unijnej sieci energetycznej mogłoby obniżyć rachunki konsumentów o 110 mld EUR do 2020 r. Z kolei łatwiejszy dostęp do kredytów transgranicznych mógłby wspomóc wiele małych przedsiębiorstw w czasach kryzysu gospodarczego.

Komisja przygotowuje obecnie kolejny etap legislacyjny: Akt o jednolitym rynku II. EKES wskazał już, co należy zrobić. Jednym z kluczowych priorytetów jest zwiększenie zaufania do rynku cyfrowego. „Wymaga to ambitnego planu działania, gdzie konsument będzie w centrum” – stwierdziła wiceprzewodnicząca EKES-u Anna Maria Darmanin.

Konsumenci muszą wiedzieć, że ich prawa są chronione. EKES może im w tym pomóc. Przewodniczący Grupy Innych Podmiotów Luca Jahier zauważył, że „dzięki udziałowi zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego mamy wgląd w sytuację w terenie”.

Tabela 1 – Skutki pełnej integracji: zmiana dochodu narodowego w 2020 r. wg obszarów (%)

Razem UE-27	14,1
Beneluks	25,3
Francja	11,6
Niemcy	11,5
Włochy	13,6
Polska	10,8
Hiszpania	9,5
Szwecja	10,2
Wielka Brytania	7,1
Reszta UE-27	27,9

Źródło: V. Aussilloux, C. Emlinger, H. Guimard & L. Fontagné (2011 r.).

Fachowy rzut oka na jednolity rynek

Stanowiska liderów trzech Grup EKES-u reprezentujących pracodawców, pracowników i inne podmioty w sprawie jednolitego rynku

Martin Siecker, Grupa Pracowników



Martin Siecker, członek Grupy Pracowników w EKES-ie

Zgadamy się z oceną Komisji Europejskiej, według której dalsza integracja jest warunkiem lepszego funkcjonowania europejskiego rynku usług i uwolnienia jego pełnego potencjału. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to wymagać likwidacji wszelkich przeszkód i barier występujących pod postacią dyskryminacyjnych, nieuzasadnionych i nieproporcjonalnych wymagań.

Należy jednak zaznaczyć, że nie wszystkie bariery są zbędne. Ustawodawstwo krajowe w sprawie niektórych zawodów traktuje się często jako barierę, ale pamiętajmy, iż określone przepisy mogą wynikać z chęci utrzymania jakości świadczonych usług i obowiązywać ze względu na interes publiczny. Fakt, iż regulacje tego rodzaju mogą być postrzegane jako przeszkoda zagrażająca swobodzie świadczenia usług transgranicznych, nie musi oznaczać, że trzeba je automatycznie wyeliminować. Prawa konsumentów i pracowników mogą

bowiem okazać się ważniejsze niż kwestie związane z wolnością gospodarczą.

Swoboda świadczenia usług nie jest pojęciem tożsamym ze swobodnym przepływem pracowników. Na przykład monitorowania warunków pracy obowiązujących w danym kraju i egzekwowania dotyczących ich przepisów nie można traktować w kategoriach barier czy przeszkody uniemożliwiającej funkcjonowanie jednolitego rynku – chyba, że procesy te stoją na drodze konkurencji. Rządy krajowe i regionalne powinny być więc gwarantem tego, że tworzone przez nie ustawodawstwo będzie właściwie wdrażane i przestrzegane. Pomoże to zapobiec dumpingowi transgranicznemu i nieuczciwej konkurencji, zaś kluczem do utrzymania praw pracowników i pracodawców jest bliska współpraca państw członkowskich.

Należy uzyskać pewność, że działania na rzecz tworzenia zatrudnienia w obrębie, miejmy nadzieję, coraz bardziej rzeczywistego jednolitego rynku doprowadzą do zwiększenia liczby jakościowych miejsc pracy, a nie do zasilenia szeregów pracującej biedoty.

Konsument w sercu jednolitego rynku

Benedicte Federspiel, Grupa Innych Podmiotów

Prawa konsumenta wynikające bezpośrednio z zasad obowiązujących na jednolitym



Benedicte Federspiel, członkini Grupy Innych Podmiotów w EKES-ie

ryнку są fundamentem integracji rynkowej. Stanowią niezaprzeczną wartość dodaną dla europejskiej integracji gospodarczej, niezależnie od tego, czy mówimy o prawach pasażerów, opłatach roamingowych czy handlu elektronicznym.

A jednak w wielu dziedzinach ochrona konsumentów nie jest zagwarantowana w sposób zadowalający. Pozwolę sobie podać jeden przykład. Otóż ogólnie rzecz biorąc, konsumenci nie odczuwają jeszcze korzyści wynikających z jednolitego rynku w dziedzinie detalicznych usług finansowych. To oczywiście dobrze, że kontynuowane są prace w zakresie przejrzystości opłat bankowych i lepszej ochrony kredytobiorców, ale należy podjąć bardziej intensywne działania, by rozszerzyć możliwości transgranicznego dostępu do detalicznych usług finansowych.

Uważam również, że zwykłe rachunki rozliczeniowe powinny być dostępne dla wszystkich obywateli w całej UE.

Co do usług transgranicznych, powinny być one lepsze, bezpieczniejsze i tańsze. Należy usprawnić wdrażanie dyrektywy usługowej, rozwijać działalność punktów kompleksowej obsługi i udostępnić w różnych językach informacje na temat usług transgranicznych.

Dostęp do sprawiedliwości ma kluczowe znaczenie, gdy chodzi o zwiększenie zaufania konsumentów do jednolitego rynku. Każdy alternatywny system rozstrzygania sporów, który miałby obowiązywać w przyszłości, musi pozwalać na szybkie i tanie załatwienie sprawy oraz stanowić rozwiązanie bardziej atrakcyjne od wszczynania postępowania sądowego. Należy umożliwić i ułatwić stosowanie pozwów grupowych w przypadku, gdy konsumenci – źle potraktowani przez to samo przedsiębiorstwo – pragną dochodzić swoich roszczeń na drodze powództwa zbiorowego.

Ivan Voleš, Grupa Pracodawców

Mimo znaczących postępów na poziomie UE w procesie przyjmowania wniosków ustawodawczych dotyczących usuwania barier utrudniających funkcjonowanie jednolitego rynku, niewystarczające są działania realizowane na szczeblu krajowym. Jednolity rynek musi być lepiej zarządzany. Kolejnym wyzwaniem jest brak danych i informacji dotyczących pozytywnych i negatywnych

aspektów tego rynku. Bez konkretnej wiedzy firmy, konsumenci i obywatele nie mogą być świadomi realnych korzyści wynikających z jednolitego rynku. Trzeba zwiększyć potencjał innowacyjny, a co za tym idzie – konkurencyjność europejskich przedsiębiorstw, a zarazem jak najprędzej usunąć przeszkody utrudniające stosowanie patentu UE.

Aby uwolnić pełny potencjał jednolitego rynku, musimy pokonać wciąż istniejące bariery w obszarze usług, poprawić dostęp do finansowania, dopuścić do udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia przedsiębiorstwa z innych państw członkowskich oraz zlikwidować obciążenia administracyjne nakładane na MŚP. Potrzebne są także skuteczniejsze i bardziej przyjazne regulacje.



Ivan Voleš, członek Grupy Pracodawców w EKES-ie

Walka z bezrobociem osób młodych w UE



Osoby poniżej 30. roku życia stanowią jedną piątą całej ludności UE i są niezbędnym ogniwem unijnej gospodarki. Stopa bezrobocia osób młodych w Unii Europejskiej wynosi 20,4%, czyli ponad dwa razy więcej niż analogiczny wskaźnik dotyczący ogółu ludności w wieku produkcyjnym (9,6%). W chwili obecnej 5 milionów mieszkańców Unii, którzy nie mają jeszcze 25 lat, pozostaje bez pracy – to o milion więcej niż w roku 2009.

Aby zmniejszyć bezrobocie ludzi młodych, kraje takie jak Niemcy, Austria czy Dania wdrażają rozbudowane programy kształcenia i szkolenia zawodowego, dzięki czemu państwa te mogą się pochwalić najniższym poziomem bezrobocia ludzi młodych w UE.

W Niemczech prawie dwie trzecie młodych ludzi, którzy kończą szkołę, bierze udział w systemie praktyk zawodowych. Przedsiębiorstwa takie jak Siemens, lider w sektorze elektroniczno-inżynierskim, przyjmują każdego roku około 10 tysięcy praktykantów, a Mercedes Benz oferuje staże około 2 tysiącom młodych ludzi, co stanowi mniej więcej jedną trzecią nowych miejsc pracy otwieranych corocznie w niemieckim przemyśle samochodowym. Co piąty praktykant w Niemczech to kobieta. 90% stażystów podejmuje pracę na stałe,

a pozostałe 10% ma dużą szansę otrzymania umowy krótkoterminowej.

„W Niemczech prawie dwie trzecie młodych ludzi, którzy kończą szkołę, bierze udział w systemie praktyk zawodowych.”

W Austrii praktyki zawodowe są organizowane w ramach systemu podwójnej edukacji, gdzie szkoleniu wewnątrz firmy towarzyszy obowiązkowe uczestnictwo w niepełnym wymiarze godzin w zajęciach prowadzonych przez szkołę zawodową. Około 40% wszystkich austriackich nastolatków rozpoczyna szkolenia zawodowe zaraz po ukończeniu obowiązkowej edukacji – większość w sektorze detalicznym, administracyjnym i samochodowym.

Dania oferuje swoim praktykantom podobny system podwójnej edukacji, a oprócz tego daje im możliwość rocznego lub dwuletniego przeszkolenia w innym państwie – w przypadkach, gdy umiejętności i kompetencje nabyte za granicą odpowiadają zawodowi wyuczonemu w Danii. Organizacją pobytu w innym kraju może

się zająć placówka kształcenia i szkolenia zawodowego lub zagraniczna firma, która podpisała kontrakt szkoleniowy z duńską centralą firmy praktykanta.

W wielu zawodach kształcenie i szkolenie zawodowe mają ogromną wagę, jeśli chodzi o zatrudnienie. Przewiduje się, że do roku 2020 około 50% miejsc pracy będzie zależało od kwalifikacji stopnia średniego, zapewnianych przez tego rodzaju programy. Komisja Europejska aktywnie propaguje obecne systemy kształcenia i szkolenia zawodowego, szukając jednocześnie sposobów na ich modernizację.

EKES z zadowoleniem odniósł się do wysiłków Komisji na rzecz wdrożenia nowych instrumentów oraz inicjatyw w obszarze kształcenia i szkolenia zawodowego. Uważa jednak, że można zrobić więcej, w związku z czym wezwał Komisję, by zachęciła państwa członkowskie do realizacji celów długo- i krótkoterminowych określonych w komunikacie z Brugii, dotyczącym ściślejszej europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego. Poprawa jakości i skuteczności systemów kształcenia i szkolenia zawodowego podniesie ich atrakcyjność oraz znaczenie w oczach zarówno pracodawców, jak i praktykantów. ●

Strategia na rzecz tworzenia miejsc pracy dla młodych ludzi



Kwestia zatrudnienia młodzieży, wykształcenia i szkolenia zawodowego stanowi zasadniczą część strategii „Europa 2020” na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu. Inicjatywy przewodnie takie jak „Mobilna młodzież” i „Twoja pierwsza praca z EURES-em” mają na celu zwiększenie szans młodych ludzi na znalezienie pracy poprzez umożliwienie im zdobycia doświadczenia w innych krajach oraz poprawę jakości i atrakcyjności kształcenia i szkoleń w Europie.

W programie „Mobilna młodzież” nacisk położono na wykształcenie młodych ludzi i szanse na rynku pracy, tak by wzrósł poziom ich zatrudnienia zgodnie z szerszym celem UE polegającym na osiągnięciu 75-procentowego wskaźnika zatrudnienia wśród osób w wieku produkcyjnym (od 20 do 64 lat). Kształcenie i szkolenie zawodowe powinny w większym stopniu odpowiadać potrzebom ludzi młodych i zachęcać większą ich liczbę do korzystania ze stypendiów unijnych umożliwiających studiowanie lub odbywanie szkoleń w innych krajach.

Program „Twoja pierwsza praca z EURES-em” ma pomagać młodym Europejczykom w znalezieniu pracy w innych

krajach UE. Docelowo powinien pomóc ok. 5000 osób w objęciu wolnych stanowisk w Unii w latach 2012–2013. Mogą w nim uczestniczyć obywatele UE w wieku od 18 do 30 lat legalnie przebywający w jednym z krajów Unii Europejskiej.

EKES z zadowoleniem przyjmuje inicjatywę Komisji na rzecz zatrudnienia młodzieży i wyraził chęć zaangażowania się w ich promocję i wprowadzanie. Jednak Komitet stwierdził również, że polityka oszczędnościowa UE oraz brak przejrzystej i ogólnie przyjętej strategii wzrostu może zagrozić powodzeniu tych inicjatyw, co dowodzi potrzeby zapewnienia odpowiedniego środowiska gospodarczo-finansowego.

Zgodnie z przyjętą w lipcu opinią EKES-u, inicjatywy Komisji na rzecz zatrudnienia młodzieży mogą stanowić źródło nowych możliwości, ale bez odpowiedniego wsparcia ekonomicznego i finansowego nie przyczynią się do utworzenia nowych miejsc pracy. Komitet proponuje, by Europejska strategia zatrudnienia osób młodych stanowiła element ram finansowych na lata 2014–2020, tak by w Europejskim Funduszu Społecznym zapewnić dostępność środków dla młodych ludzi. ●

Młodym ludziom trzeba natychmiast zapewnić inwestycje i szanse

Przewodniczący Europejskiego Forum Młodzieży Peter Matjašič rozmawiał z EKES Info o aktualnych wyzwaniach, przed którymi stoją w Europie młodzi ludzie poszukujący pracy oraz o aspektach strategii „Europa 2020” związanych z młodzieżą



Peter Matjašič, przewodniczący Europejskiego Forum Młodzieży

W jaki sposób można najlepiej rozwiązać problem wysokiej stopy bezrobocia wśród młodzieży w UE?

Trzeba wprowadzić w Europie swego rodzaju „gwarancję dla młodzieży”, która zapewni jej zatrudnienie, szkolenie lub przekwalifikowanie w okresie czterech miesięcy od utraty pracy. Ponadto Europejska karta na rzecz jakości staży zobowiązywałaby decydentów politycznych i przedsiębiorstwa do lepszego uregulowania kwestii staży i szkoleń o decydującym znaczeniu dla młodzieży. Należy także więcej inwestować w kształcenie formalne i nieformalne. W sumie do problemu powinno się podejść w sposób skoordy-

nowany, aby zapewnić młodym ludziom z całej Europy równe szanse, gdy chodzi o dostęp do zatrudnienia i niezależność.

Na ile skuteczne okazały się środki walki z bezrobociem osób młodych stosowane w przeszłości oraz obecnie?

Początkowo środki promujące zatrudnienie młodzieży koncentrowały się wyłącznie na umiejętnościach młodych ludzi i ich odpowiedzialności za dostosowanie się do zmian na rynku pracy. Niewiele uwagi poświęcano podejściu opartemu na prawach ludzi młodych, ochronie ich uprawnień do świadczeń społecznych i potrzebie tworzenia dla nich miejsc

pracy. Nastąpiło niewielkie przesunięcie akcentów, lecz trzeba ogólnie stwierdzić, że reakcje decydentów na potrzeby młodych ludzi są spóźnione.

Co sądzi Pan o inicjatywach przewodnich strategii „Europa 2020” na rzecz walki z bezrobociem osób młodych?

W strategii „Europa 2020” wspomina się wprawdzie o problemie bezrobocia młodzieży, ale nie uznaje się faktu, że młodzi ludzie mają takie samo prawo do stabilnego zatrudnienia wysokiej jakości jak pozostali członkowie społeczeństwa.

Europejska platforma współpracy w zakresie walki z ubóstwem wskazuje, że młodzi ludzie stanowią grupę najbardziej zagrożoną ubóstwem i wykluczeniem społecznym w Europie, a jednak środki oszczędnościowe uderzyły w organizacje młodzieżowe i instytucje edukacyjne udzielające ważnego wsparcia osobom dotkniętym tymi problemami. W niektórych krajach UE zmniejszono zasiłki dla młodych bezrobotnych, natomiast utrzymano ich wysokość w przypadku osób starszych. W innych krajach obniżono płacę minimalną dla młodych pracowników. ●

Brak stabilnego zatrudnienia wysokiej jakości sprawia, że młodzi ludzie są zagrożeni bezrobociem i jest to problem, który trzeba rozwiązać. Jeśli oczekuje się, że to właśnie młodzież zdynamicznie europejską gospodarkę w następnym dziesięcioleciu, już teraz należy zapewnić jej niezbędne inwestycje i szanse. ●

Wejść do sieci, bo znikniesz

Stanowisko Anny Marii Darmanin, wiceprzewodniczącej Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, w sprawie jednolitego rynku cyfrowego



Anna Maria Darmanin, wiceprzewodnicząca EKES-u

Obecny kryzys stanowi jedyną w swoim rodzaju okazję dla Europy do podjęcia działań modernizacyjnych i dostosowania się do coraz bardziej konkurencyjnego, wielobiegunowego świata – oczywiście bez uszczerbku dla idei państwa opiekuńczego.

Nie da się tego osiągnąć bez skutecznego funkcjonującego i całkowicie operacyjnego jednolitego rynku cyfrowego. Europejski sektor internetowy rozwija się dynamicznie i jest już większy od całej gospodarki Belgii. Musimy likwidować bariery utrudniające ten wzrost, dbając o to, by uczestniczyły w nim jak najszersze kręgi społeczeństwa.

„Europejski sektor internetowy rozwija się dynamicznie i jest już większy od całej gospodarki Belgii.”

Po pierwsze, wszyscy obywatele muszą mieć równy dostęp do sieci. Aby to osiągnąć, należy ustalić górny limit cen transmisji danych, zaś podstawowy sprzęt produkowany w Europie powinien mieć przystępne ceny. Infrastruktura powinna obejmować całą Europę i zostać unowocześniona, jeśli ma spro-

stać rosnącemu popytowi na usługi on-line.

Po drugie, ludzie będą korzystać z sieci pod warunkiem, że będą czuć się bezpieczni. Tylko 12% europejskich internautów nie boi się wykonywać transakcji w internecie. Największymi przeszkodami są tu złośliwe oprogramowanie i oszustwa internetowe. Ścisła współpraca międzynarodowa i współdziałanie państw europejskich na rzecz zwalczania ataków cybernetycznych oraz zapewnienia lepszej ochrony danych osobowych podniosłyby poziom zarówno ochrony konsumentów jak i poczucia bezpieczeństwa.

Po trzecie, ludziom potrzebne są umiejętności korzystania z sieci. 30% Europejczyków nigdy nie używało internetu! Nie robił tego ani razu co czwarty dorosły. Osoby te są narażone na ryzyko wyłączenia społecznego. Ten niedobór kwalifikacji musi zniknąć. Młodym ludziom należy przekazywać umiejętności szybkiego startu, konieczny jest rozwój szkół cyfrowych, a z projektów dostosowanych do indywidualnych potrzeb powinny korzystać osoby starsze – np. w bibliotekach publicznych.

Europejskie społeczeństwo obywatelskie powinno stać się głównym propagatorem rewolucji cyfrowej w europejskich państwach, regionach, firmach, związkach zawodowych i organizacjach pozarządowych. Jeśli w tych trudnych czasach powiedzie się realizacja agendy cyfrowej, europejski model gospodarczo-społeczny z pewnością znów udowodni swą wartość.

Kryzys nie może być usprawiedliwieniem dla bezczynności



Tomasz Jasiński, członek Grupy Pracowników w EKES-ie

W lipcu EKES przyjął opinię w sprawie komunikatu Komisji Europejskiej dotyczącego inicjatywy „Szanse dla młodzieży”. „EKES Info” rozmawia z Tomaszem Jasińskim, sprawozdawcą opinii.

„EKES Info”: Od rozpoczęcia inicjatywy Komisji Europejskiej „Mobilna młodzież” upłynęły dwa lata. Czy można ją uznać za sukces?

Tomasz Jasiński: Nie do końca. Przede wszystkim z powodu braku zdecydowanych działań ze strony państw członkowskich. Opublikowana we wrześniu 2010 roku inicjatywa „Mobilna młodzież” miała na celu „uwolnienie potencjału młodzieży” poprzez lepsze kształcenie i szkolenia zawodowe, wysokiej jakości miejsca pracy oraz możliwości przemieszczania się. Jednakże państwa członkowskie nie podjęły zdecydowanych działań w celu realizacji tych założeń. Komisja, zaledwie rok po rozpoczęciu inicjatywy „Mobilna młodzież”, przyjęła komunikat dotyczący inicjatywy „Szanse dla młodzieży”, aby państwa członkowskie powróciły na właściwe tory.

Czy kryzys miał wpływ na zahamowanie prac?

Trudności, które napotykają młodzi ludzie na rynku pracy, mają charakter strukturalny i istniały już przed kryzysem, który jedynie je spotęgował. Nie zapominajmy, że w grupie wiekowej 15–24 lata bezrobocie jest dwa razy wyższe niż wśród wszystkich osób aktywnych zawodowo, a nawet trzy razy wyższe niż w grupie aktywnych zawodowo osób dorosłych. Obecna sytuacja, w której jedna na pięć młodych osób w Unii Europejskiej nie może znaleźć pracy, jest alarmująca. Szczególnie zaś wzrost długofalowego bezrobocia wśród młodzieży stanowi powód do zaniepokojenia. Przeważnie 28% młodych bezrobotnych poniżej 25. roku życia pozostaje bez pracy ponad rok. Co gorsza, kryzys gospodarczy okazał

się na tyle poważny, że realizacja celów wyznaczonych w inicjatywie „Mobilna młodzież” wydaje się jeszcze trudniejsza w chwili obecnej.

Co powinny zrobić państwa członkowskie?

Jeśli polityce oszczędności – sformułowaniu tak modnemu teraz w Europie – nie będą towarzyszyły działania na rzecz wzrostu gospodarczego, to powodzenie inicjatywy „Szanse dla młodzieży” stanie pod znakiem zapytania. Oczekiwane rezultaty tej kluczowej inicjatywy pojawią się jedynie wówczas, gdy stworzymy odpowiedni klimat ekonomiczny i finansowy. Działania antykryzysowe i działania na rzecz redukcji długów nie mogą stać w sprzeczności ze stymulowaniem popytu oraz zatrudnienia podczas kryzysu i po jego zakończeniu ani z amortyzowaniem jego konsekwencji społecznych. W uproszczeniu można powiedzieć, że państwa członkowskie nie mogą zignorować wpływu, jaki ich surowa polityka budżetowa wywiera na pozycję młodych ludzi na rynku pracy.

Komisja wezwała państwa członkowskie do podjęcia działań w czterech zasadniczych obszarach: zmniejszenia liczby osób porzucających naukę w szkołach, zlikwidowania dysproporcji między potrzebami rynku a wykształceniem, popierania doświadczenia zdobytego w miejscu pracy oraz pomagania młodym ludziom w znalezieniu pierwszego zatrudnienia. Wydaje się to kosztowne.

Państwa członkowskie ponoszą odpowiedzialność za zatrudnienie i edukację. Zaś UE może zapewnić nie tylko wiedzę fachową, lecz także finansowanie, zwłaszcza poprzez Europejski Fundusz Społeczny (EFS). Pod koniec 2011 roku do dyspozycji państw członkowskich z puli EFS pozostawało nadal ok. 30 mld euro na projekty w ramach perspektywy finansowej na lata 2007–2013. Komisja powinna zrobić wszystko, co w jej mocy, żeby zapewnić efektywne i terminowe wykorzystanie tych funduszy przez państwa członkowskie. Ich niewykorzystanie może doprowadzić do pojawienia się wezwań do przeprowadzenia cięć tych środków w ramach kolejnej perspektywy finansowej, a właśnie tego powinniśmy uniknąć. Ponadto, uwzględniając powagę sytuacji, w perspektywie finansowej na kolejne lata należy przyjąć Europejską strategię zatrudnienia osób młodych. (mb)

Powrót do polityki przemysłowej



„Teraz bardziej niż kiedykolwiek Europa potrzebuje przemysłu, a przemysł potrzebuje Europy”. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny niestrudzenie dążył do tego, by polityka przemysłowa zyskała centralne miejsce w Europie, nawet w czasach, gdy przywódcy UE wydawali się uważać sektor wytwórczy za relikw przeszłości. Zatem decyzja Komisji Europejskiej o utworzeniu w ramach strategii „Europa 2020” inicjatywy przewodniej pt. „Polityka przemysłowa w erze globalizacji” była uznaniem stanowiska Komitetu.

Obecnie szeroko uznaje się, że Europa musi mieć silną, trwałą bazę przemysłową, nie tylko po to, by utrzymać swoją konkurencyjną pozycję na świecie, lecz by tworzyć wzrost i miejsca pracy oraz dobrobyt dla swoich obywateli. „Nalegaliśmy na podkreślenie znaczenia sektorów wytwórczych, ponieważ jest to korzystne zarówno z ekonomicznego, jak i społecznego punktu widzenia – powiedział Enrico Gibellieri, współsprawozdawca opinii EKES-u z 2011 r. w sprawie polityki przemysłowej. – Nie można utrzymywać się z samych tylko transakcji finansowych”.

Na szczęście mimo skutków globalizacji i zasadniczych przekształceń UE nie zaczyna od zera. „Baza przemysłowa jest nadal dominującą siłą gospodarczą w Europie – stwierdził sprawozdawca Joost van Iersel. – Duże i średnie przedsiębiorstwa eksportowe w Europie nadal dobrze sobie radzą”. Kraje takie jak Niemcy osiągają w dalszym ciągu najlepsze na świecie wyniki w dziedzinie przemysłu.

Redefinicja pojęcia przemysłu

Jednak przemysł nie jest już ponurym lewiatanem z przeszłości, z czego zdaje sobie sprawę Komisja Konsultacyjna ds. Przemian w Przemśle (CCMI) EKES-u. Przemysł i usługi są coraz ściślej powiązane, więc polityka przemysłowa musi obejmować szeroki zakres sektorów. W ramach każdej spójnej strategii należy uznać znaczenie łańcuchów wartości złożonych z nakładających się na siebie sektorów lub też outsourcing produkcji i zadań logistycznych.

Europa musi skupić się na najnowszych technologiach i innowacjach, aby utrzymać wiodącą pozycję i móc wprowadzać wyniki postępowych prac badawczych na rynek. Tymczasem skoro małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią 97% wszystkich przedsiębiorstw w UE

i tworzą 80% nowych miejsc pracy, wsparcie dla nich jest niezbędne. „MŚP muszą poczuć się pewniej. Wciąż czekają na konieczne wsparcie, dzięki któremu będą mogły zrobić kolejny krok i spróbować swych sił na świecie” – mówi przewodniczący CCMI Jorge Pegado Liz.

W obliczu wzrostu cen energii i kurczenia się zasobów surowcowych UE musi przede wszystkim ukierunkować swój przemysł na bardziej zrównoważoną gospodarkę. „Wsparcie dla szerokiego rozpowszechniania nowych przełomowych technologii niskoemisyjnych jest szczególnie ważne, by przyspieszyć proces ich przyswajania i zwiększyć stopień korzystania z nich” – twierdzi Richard Adams, sprawozdawca opinii w sprawie planu działania prowadzącego do przejścia na gospodarkę niskoemisyjną.

„Skoro małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią 97% wszystkich przedsiębiorstw w UE i tworzą 80% nowych miejsc pracy, wsparcie dla nich jest niezbędne.”

Ponadto zdaniem EKES-u głównym założeniem unijnej polityki przemysłowej musi być tworzenie miejsc pracy wysokiej jakości. Pomyślna transformacja będzie wymagać wsparcia ze strony wszystkich zainteresowanych, a to oznacza wszechstronne konsultacje między decydentami politycznymi a przedstawicielami pracodawców, pracowników i innych podmiotów społeczeństwa obywatelskiego.

Przemysł obronny: czy Europa pozostaje w tyle?



© Jelle vd Wolf

Podczas gdy w całej Unii Europejskiej nie się budżety na obronę, w Chinach, Indiach, Brazylii, Rosji i innych krajach wydatki na ten sektor rosną. Jeżeli Europa chce utrzymać liczący się przemysł obronny i sektor bezpieczeństwa, państwa członkowskie muszą skoordynować budżety obronne, unikać dublowania działań oraz rozszerzyć wspólne programy badawcze. EKES podkreślił to w opinii w sprawie europejskiego przemysłu obronnego, przyjętej na sesji plenarnej w lipcu.

Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony (WPBiO)

Gracze globalni, tacy jak Chiny, Indie czy Brazylia, mają własne ambicje w obszarze polityki zagranicznej, czego odzwierciedleniem jest zwiększanie budżetów obronnych. Tymczasem choć Europa debatuje na temat przyszłości wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, rzadko odwołuje się do takiej terminologii, co wpływa na wiele kwestii, takich jak wykorzystanie grup bojowych, kontrowersje wokół ustanowienia jednego centrum dowodzenia operacyjnego, finansowanie unijnych misji WPBiO, znalezienie środków na te misje czy apele o przegląd europejskiej strategii bezpieczeństwa. Jak dotąd UE nie podjęła się jednak przeprowadzenia dogłębnego przeglądu całej WPBiO. Czy to przejaw zamierzonego braku zainteresowania tą kwestią?

EKES uważa odrębne działania państw członkowskich za mijające się z celem, a wręcz za trwonienie pieniędzy podatników. „Nie możemy wciąż marnować czasu, realizując oddzielne programy badawcze lub strategie obronne, podczas gdy niektóre kraje trzecie ciągle zwiększają wydatki na obronę. Cel UE powinien być jasny – wspólna polityka obronna, wspólny program badawczy oraz wspólna produkcja przemysłu obronnego” – podkreślił sprawozdawca Joost van Iersel (Grupa Pracodawców, Holandia).

Do roku 2015 chiński budżet obronny ma wzrosnąć z obecnych 120 mld EUR do 250 mld EUR. Rosja ogłosiła ogromne zwiększenie budżetu obronnego w tym samym okresie. USA wydają na obronność 450 mld EUR, czyli ponad dwa razy tyle co wszystkie kraje europejskie razem wzięte, które przeznaczyły na ten cel 204 mld EUR w roku 2007, a do tego budżet europejski wciąż maleje. Amerykanie od dłuższego już czasu krytykują Europejczyków za podejście do zobowiązań obronnych w ramach Sojuszu. Po obu stronach Atlantyku od dawna słychać apele o stworzenie „europejskiego filaru” NATO, ale jak dotąd pozostały one bez echa.

Nieustanne cięcia budżetowe, które w dzisiejszych warunkach prowadzą do znacznych ograniczeń, powinny być sygnałem ostrzegawczym. Negatywnie wpływają one na inwestycje i zamówienia publiczne – zwłaszcza gdy koszty utrzymania i koszty operacyjne pozostają na niezmiennym poziomie lub wzrastają

w wyniku trwających operacji wojskowych (np. w Afganistanie, Libii czy w ramach operacji wymierzonych przeciw piratom). Struktura przemysłu, od którego zależą różne rodzaje wojsk – lądowe, powietrzne i morskie – jest odmienna w każdym państwie członkowskim UE, dlatego obecnie jeszcze bardziej niż dotychczas potrzebujemy wspólnej polityki obronnej, której towarzyszyłaby koordynacja produkcji przemysłu obronnego. Jest wiele dziedzin, w których żadnego kraju nie można uznać za zdolny do samodzielnego zaprojektowania i wytworzenia uzbrojenia nowej generacji. Działając razem, UE-27 może pozostać w czołówce technologii obronnych oraz badań i rozwoju (ail).

Przemysł obronny w Europie. Aktualna sytuacja

UE nadal jest liczącym się podmiotem przemysłu obronnego na arenie międzynarodowej. Francja, Niemcy i Wielka Brytania to główni europejscy producenci czołgów podstawowych. Wiele państw rozbudowuje własne stocznie marynarki wojennej i konstruuje okręty o najróżniejszych rozmiarach i stopniu skomplikowania. Francja, Niemcy, Włochy, Szwecja, Wielka Brytania i Holandia są w czołówce, jeśli chodzi o projektowanie koncepcyjne i nowoczesne instytuty badawcze marynarki wojennej. Nad samolotami wojskowymi pracują Europejski Koncern Lotniczo-Rakietowy i Obronny, BEA Systems, Dassault i Saab-Aircraft. Znaczenia dla obronności nabiera sektor elektroniczny, obejmujący dowodzenie, kontrolę i łączność. Najważniejszymi podmiotami w tej branży są Thales, BAE-Systems i Finmeccanica. Pora zdecydować się, czy chcemy pozostać liderami przemysłu obronnego, czy też pozostaniemy w tyle.

Jaka przyszłość rysuje się przed mediami w regionie eurośroziemnomorskim?



Po zeszłorocznym seminarium na temat wolności mediów w UE i u jego wschodnich sąsiadów Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny ponownie przygotowuje doroczną konferencję dla ekspertów od komunikacji oraz dla profesjonalistów z prasy krajowej i międzynarodowej.

W tym roku odbędzie się ona w Nikozji na Cyprze w dniach 11–12 października, a będzie dotyczyć głównie kwestii wolności mediów w regionie Morza Śródziemnego.

Protesty antyrządowe i rewolucje w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie obalili tamtejszych przywódców, a następnie stworzyli podwaliny nowych rządów. Jednak w ich wyniku w regionie panuje zamęt.

Media, zarówno stare, jak i nowe, odegrały w tych rewolucjach pewną rolę – pomagały ludziom zorganizować się i głośno wypowiadać. Dzięki temu przyspieszyły one rozpoczęte już procesy społeczno-polityczne. Niektórzy w swych opiniach idą dalej i ośmielają się twierdzić, że bez mediów, zwłaszcza społecznościowych, Arabska Wiosna Ludów w ogóle by się nie odbyła.

Bez względu na różnice zapatrywań co do skali wpływu środków przekazu na niedawne rewolucje arabskie, nie ma wątpliwości, że społeczeństwo obywatelskie i jego dążenie do wolności mediów, w tym do wolności internetu, odegrały i wciąż będą odgrywać rolę w przekształcaniu krajobrazu politycznego i społeczno-ekonomicznego regionu Morza Śródziemnego.

Polityczna przyszłość, jaka będzie mam dana, do pewnego stopnia zależy od tego, czy media będą w stanie i czy będą miały możliwość maksymalnie skorzystać z tej świeżo zdobytej wolności.

A przecież nie brakuje im wyzwań: niepokój budzi kwestia bezpieczeństwa dziennikarzy, widmo cenzury całkowicie nie zniknęło, media przesiąknięte są językiem nienawiści, niegdyś państwowe środki przekazu usilnie starają się odnaleźć w nowej rzeczywistości, trzeba odzyskać zaufanie społeczeństwa, kwestie regulacji i samoregulacji to grząski teren, a normy etyczne i zawodowe ulegają ciągłym zmianom.

Europa nie może pozostać biernym obserwatorem. Nie może ograniczać się do udzielania wsparcia moralnego i politycznego, lecz powinna zaproponować także konkretną pomoc na partnerskich zasadach, z udziałem organizacji społeczeństwa obywatelskiego i mediów z całego basenu Morza Śródziemnego.

Na liczne pytania dotyczące konkretnych form współpracy i pomocy najlepszych odpowiedzi mogą udzielić zainteresowane strony aktywne w tym regionie. Trzeba przyznać, że Europa też stoi w obliczu własnych wyzwań i boryka się z niedostatkiem wolności mediów, z czym musi sobie poradzić. Właśnie dlatego żywa debata na temat najlepszych rozwiązań z podmiotami z regionu śródziemnomorskiego bez wątpienia będzie korzystna dla obu stron.

Wymienione wyżej tematy, a także wiele innych zagadnień podejmą prelegenci reprezentujący środowiska polityczne, media i organizacje społeczeństwa obywatelskiego z obydwu stron Morza Śródziemnego.

Seminarium organizowane jest wspólnie z cypryjską prezydentką w UE i Europejską Służbą Działań Zewnętrznych. (mb)

Więcej informacji można uzyskać na naszej stronie internetowej www.eesc.europa.eu lub pisząc na adres pressofficers@eesc.europa.eu.

SESJA PLENARNA W PIGUŁCE

Europejska strategia zatrudnienia osób młodych

Kryzys gospodarczy, którego doświadczamy od 2008 r., pogłębia problemy, z którymi borykają się młodzi ludzie na europejskim rynku pracy. Inicjatywa Komisji „Szansa dla młodzieży” stanowi kolejną próbę zaradzenia tej sytuacji.



W lipcu EKES przyjął w tej sprawie opinię, w której wyraził gotowość włączenia się w popularyzowanie i wdrażanie tej inicjatywy. Niemniej Komitet zauważył, że unijna polityka oszczędności może zagrozić jej powodzeniu. Sprawozdawca opinii Tomasz Jasiński (Grupa Pracowników, Polska) stwierdził, że inicjatywa „Szansa dla młodzieży” – skoncentrowana na młodych ludziach nieuczestniczących w życiu zawodowym, edukacji czy stażach – może stanowić źródło nowych możliwości, ale sama w sobie, bez odpowiedniego wsparcia ekonomicznego i finansowego, nie utworzy nowych miejsc pracy. Zaproponował więc, by „europejską strategię zatrudnienia osób młodych przyjąć jako element perspektywy finansowych na lata 2014–2020, tak by w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego zapewnić dostępność środków dla młodych ludzi”.

Ponadto w opinii wzywa się państwa członkowskie do właściwego wprowadzenia w życie „gwarancji dla młodzieży”, tak by młodym ludziom zapewnić możliwość pracy, kształcenia lub szkolenia w ciągu czterech miesięcy od ukończenia edukacji szkolnej. (rdr)

Lepsze warunki pracy i uczciwsza konkurencja na morzach

Anna Bredima (Grecja, Grupa Pracodawców) opracowała opinię EKES-u w sprawie Konwencji o pracy na morzu z 2006 r. Komitet ponaglił w niej kraje UE do ratyfikowania konwencji i poparcia nowych unijnych przepisów zmierzających do jej wdrożenia oraz uznał, że jest to sprawa o pierwszorzędym znaczeniu dla zapewnienia uczciwej konkurencji.

Celem Konwencji o pracy na morzu, którą często określa się mianem „deklaracji praw marynarza”, jest zapewnienie wszechstronnej międzynarodowej ochrony praw marynarzy i ustanowienie równych warunków działania dla krajów i armatorów pragnących zapewnić uczciwe warunki pracy i życia oraz ochronę marynarzy przed nieuczciwą konkurencją ze strony statków niespełniających odpowiednich norm.

Dążąc do ugruntowania norm społecznych, EKES wezwał do zwiększenia liczby inspektorów. Zasugerował także, by Komisji Europejskiej przyznać większe uprawnienia do kontroli oraz zalecił ustanowienie skuteczniejszych procedur składania skarg.

Komitet opowiedział się również za pełnym egzekwowaniem przepisów Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczących definicji terminu „marynarz”. (mb)

Adekwatne, bezpieczne i stabilne emerytury

W lutym br. Komisja Europejska opublikowała dokument pt. „Biała księga – plan na rzecz adekwatnych, bezpiecznych i stabilnych emerytur”.



W opinii EKES-u na ten temat sprawozdawca Petru Dandea (Grupa Pracowników, Rumunia) i współsprawozdawca Krzysztof Pater (Grupa Innych Podmiotów, Polska) ubolewają nad tym, że nie poświęca się w nim uwagi publicznemu systemowi emerytalnym, które należy umocnić jako ważny element systemu zabezpieczeń społecznych. Komitet uznał rolę prywatnych, uzupełniających programów emerytalnych, pod warunkiem że są one gwarantowane i chronione zarówno przed spekulacją, jak i niegospodarnym zarządzaniem oszczędnościami.

EKES wyraził ponadto zaniepokojenie polityką prowadzoną obecnie w wielu krajach UE: zmniejszenie wydatków na emerytury i podniesienie ustawowego wieku emerytalnego może w długoterminowej perspektywie pociągać za sobą ryzyko narażenia wielu emerytów na ubóstwo. Wobec tego EKES wysunął kilka propozycji ulepszeń do białej księgi Komisji, w tym zalecenie dotyczące włączenia do przyszłego ustawodawstwa standardu minimalnych emerytur i mechanizmów ochrony dochodów emerytalnych, tak by chronić emerytów i uniknąć poważnych problemów społecznych. (rdr)

Więcej informacji pod adresem: <http://www.eesc.europa.eu/?i=portal.en.opinions>

ROZMOWY W EKES-IE

Satysfakcja z zaangażowania społecznego



Kinga Joó, członkini Grupy Innych Podmiotów w EKES-ie

W nowej serii wywiadów Tomasz Jasiński, polski członek Grupy Pracowników w EKES-ie oraz przedstawiciel członków EKES-u w redakcji „EKES Info”, rozmawia z członkami Komitetu, aby poznać ich pasje. Niedawno spotkał się z Węgierką Kingą Joó, przedstawicielką Krajowego Związku Studentów i Krajowego Funduszu Obywatelskiego, która jest członkinią EKES-u i należy do Grupy Innych Podmiotów. Oto fragmenty ich rozmowy.

Tomasz Jasiński: Jakie są, pani zdaniem, jako osoby młodej, największe obecnie potrzeby młodzieży w Europie?

Kinga Joó: Zdecydowanie potrzebuje ona stabilizacji, by młodzi mogli spozie-

wać się pewnej jakości życia, możliwości kariery, opieki zdrowotnej i by mogli założyć rodzinę. Z drugiej strony młodzież szuka wyzwań. Dlatego uważam, że UE powinna być wylegarnią nowatorstwa i osiągnięć artystycznych, stać się miejscem, w którym istnieje rzeczywista demokracja uczestnicząca. Sądzę, że społeczeństwo zarazem stabilne i stymulujące jest atrakcyjne dla młodzieży.

Jest pani dość nowym członkiem EKES-u. Jakże są pani pierwsze wrażenia?

Wciąż gubię się w korytarzach budynków EKES-u. Mówię to półserio, ale naprawdę bardzo trudno jest nowym członkom „znaleźć się” w Komitecie. Choć przewodnik po Komitecie wręczany nowym członkom jest cennym źródłem informacji, nie wyjaśnia jednak dynamiki tego, co się tutaj dzieje. Każdy członek sam musi znaleźć sposób, w jaki będzie mógł zaangażować się w prace EKES-u i jak najlepiej się do nich przyczynić.

Czym zajmuje się pani w swoim kraju?

Jestem doradcą kilku węgierskich agencji państwowych i prywatnych fundacji, które zajmują się finansowaniem organizacji społeczeństwa obywatelskiego. W EKES-ie reprezentuję kilka węgierskich organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Jedną z nich jest stowarzyszenie przedstawicieli studentów,

druga jest funduszem, który w drodze specjalnych konkursów przyznaje środki państwowe organizacjom pozarządowym.

Dlaczego postanowiła pani zaangażować się w ruch studencki?

Zawsze byłam zaangażowana w działalność społeczną. Zaczęło się od szkoły podstawowej zaraz po zmianach politycznych, jakie zaszły na Węgrzech, kiedy to każda klasa musiała wydelegować swego przedstawiciela do samorządu uczniowskiego. Zostałam wybrana i dzięki temu nauczyłam się demokracji uczestniczącej. Na studiach wybrano mnie do zarządu Krajowego Związku Studentów, który z czasem stał się jedną z najsilniejszych organizacji tego rodzaju w Europie.

Co robi pani w wolnych chwilach?

Nie mam tak dużo wolnego czasu, jakbym tego pragnęła. W soboty i niedziele oraz podczas wakacji na cały etat jestem szczęśliwą mamą trojga maluchów: sześciolatniej Lindy, czteroletniej Marcella i dwuletniej Helgi. Razem z mężem lubimy próbować różnych potraw, zarówno w kraju, jak i za granicą. Jeśli mam wolną chwilę, biegnę na najbliższy basen, żeby się przepłynąć i pójść do sauny.

W SKRÓCIE

Przyszłość Europy w rękach społeczeństwa obywatelskiego



Na początku był rynek. UE wyszła jednak poza jego granice i w ciągu ostatnich 50 lat nie tylko zwiększyła swój obszar, ale także zajęła się nowymi dziedzinami polityki. Choć osiągnięciom tym nie można zaprzeczyć, integracja europejska nie została jeszcze ukończona.

UE nie udało się niestety dotrzeć do zwykłych obywateli ani stworzyć wspólnej unijnej tożsamości opierającej się na konkretnym projekcie realizowanym przez wszystkich obywateli. Tak brzmi teza *Histoires et avenir d'une Europe des peuples* („Historie i przyszłość Europy narodów”), najnowszej książki przewodniczącego Grupy Pracodawców EKES-u Henri Malosse'a i Laure Limousin, absolwentki paryskiego Instytutu Nauk Politycznych.

Zdaniem autorów publikacji jeszcze gorsze jest to, że w krajach członkowskich i w Brukseli wciąż brakuje jednego europejskiego przywódcy, który roztoczyłby przed obywatelami nową wizję Europy.

Henri Malosse i Laure Limousin wzywają europejskie społeczeństwo obywatelskie do poważniejszego zaangażowania się w proces europejskiej integracji. Od czasów kongresu w Hadze, który odbył się w 1948 r., społeczeństwo obywatelskie wielokrotnie udowodniło, że może ułatwić skuteczniejszą i silniejszą integrację.

Od niedawna coraz częściej jest jednak wypychane z europejskiej sceny politycznej, a jego miejsce zajmują zawodowi lobbyści, eksperci i technokraci.

Wynikający z tego brak przejrzystości oddalił obywateli od Europy i nadwyrężył zasadność istnienia UE. Autorzy książki uważają, że nadszedł czas na umożliwienie społeczeństwu obywatelskiemu odegrania odpowiadającej mu roli w integracji europejskiej. Ma ono największe możliwości zbliżenia obywateli i osiągnięcia dzięki temu celu, który od samego początku był inspiracją europejskiej integracji. (mb)

EKES – jego rola i działanie



Najnowsza publikacja Andreea Pawlikasa „EKES – jego rola i działanie” wypełnia lukę w greckojęzycznej literaturze dotyczącej instytucji europejskich. Andreas Pawlikas przez ostatnie sześć lat był członkiem EKES-u i w swej książce na podstawie własnego doświadczenia ocenia wpływ tej instytucji i jego opinii, które dotyczą szerokiego spektrum problemów z dziedziny społecznej i gospodarczej.

Autor jest związkowcem, nie dziwi więc, że z tej perspektywy opisuje działania EKES-u. EKES to organ doradczy i jego opinie są przyjmowane w wyniku długich debat pomiędzy trzema Grupami – Grupą Pracowników, Grupą Pracodawców oraz Grupą Innych Podmiotów. Andreas Pawlikas porusza następujące kwestie: jaki wpływ mają opinie EKES-u? W jaki sposób, wyrażając interesy zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego i wzbogacając demokrację przedstawicielską, przyczyniają się do tworzenia lepszego prawa UE? Opisuje też, jak EKES dociera do młodych Europejczyków, dając im możliwość bezpośrednio odczuć emocje towarzyszące obradom sesji plenarnych, organizowanych co roku specjalnie dla uczniów w ramach imprezy „Twoja Europa – Twoje zdanie”. Podsumowując, Andreas Pawlikas stwierdza, że wkład EKES-u sięga dalej, niż się często przypuszcza.

Jednocześnie autor zwraca uwagę na swą ojczyznę – Cypr, i pokazuje, jak korzystny po przystąpieniu tego kraju do UE okazał się wpływ EKES-u na cypryjskie społeczeństwo obywatelskie i jego instytucje. Książka „EKES – jego rola i działanie” ukazała się w czasie, gdy Cypr sprawuje sześciomiesięczne rotacyjne przewodnictwo w UE. Będzie to z pewnością cenna publikacja dla greckojęzycznych odbiorców, pragnących zapoznać się z szeregiem tematów i poszerzyć swą wiedzę o mało znanej, lecz bardzo aktywnej instytucji – Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym. (cx)

WKRÓTCE W EKES-IE

Walka z przemocą domową



W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Pokoju, w EKES-ie odbędzie się 21 września br. konferencja poświęcona problemowi przemocy domowej.

Przemoc domowa, zarówno fizyczna, jak i psychiczna, stanowi jedno z najpoważniejszych naruszeń praw człowieka: prawa do życia i netykalności fizycznej i psychicznej.

Źródłem tego zjawiska, z którym mają do czynienia kobiety we wszystkich grupach społecznych, jest cechująca wciąż jeszcze nasze społeczeństwo nierównowaga sił między płciami. Dlatego też jednym z najważniejszych zadań europejskiej polityki opartej na poszanowaniu podstawowych praw człowieka jest zapobieganie aktom przemocy i ustanawianie skutecznych działań edukacyjnych, prewencyjnych, wykonawczych i wspierających.

Choć główna odpowiedzialność za walkę z przemocą domową spoczywa na poszczególnych krajach, konieczne są większe naciski ze strony UE i gremiów międzynarodowych, by wykorzystać tę plagę.

Więcej informacji na ten temat można znaleźć na naszej stronie internetowej: www.eesc.europa.eu.

NAGRODA DLA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO ZA ROK 2012

W dniu 12 grudnia 2012 r. EKES po raz piąty przyzna Nagrodę dla Społeczeństwa Obywatelskiego. Nagroda została stworzona w celu wyróżnienia najlepszych inicjatyw europejskiego społeczeństwa obywatelskiego. Tematem przewodnim tegorocznej edycji są „Innowacje na rzecz zrównoważonej Europy”. EKES nagrodzi projekty, które pokazują, że wykorzystanie innowacji w zrównoważonej produkcji czy konsumpcji może tworzyć w Europie ekologiczne miejsca pracy.

Do nagrody o łącznej wartości 30 tys. euro mogą kandydować organizacje społeczeństwa obywatelskiego z terytorium Unii Europejskiej. Najwyższy czas, by członkowie EKES-u, krajowe rady społeczno-gospodarcze oraz europejskie organizacje lub sieci społeczeństwa obywatelskiego zaczęły zgłaszać kandydatury. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 30 września 2012 r. (rdr)

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.eesc.europa.eu/civilsocietyprize.



„EKES info” w 22 językach: <http://www.eesc.europa.eu/?i=portal.en.eesc-info>

EKES info

Redaktor naczelny:

Karin Füssl

Tomasz Jasiński – przedstawiciel członków EKES-u w redakcji (Grupa Pracowników, Polska)

Współautorzy niniejszego wydania:

Maciej Bury (mb)

Coralia Catana (cc)

Raffaele De Rose (rdr)

Alejandro Izquierdo Lopez (ail)

Antonio Santamaria Pargada (asp)

Charis Xirouchakis (cx)

Ogólna koordynacja:

Nadja Kačičnik

Adres:

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny

Budynek im. Jacques'a Delorsa,

99 Rue Belliard,

B-1040 Brussels, Belgium

tel. (+32 2) 546.87.22 or 546.82.98

faks (+32 2) 546.97.64

e-mail: eescinfo@eesc.europa.euinternet: <http://www.eesc.europa.eu/>

„EKES Info” ukazuje się dziewięć razy do roku podczas sesji plenarnych Komitetu.

Drukowane egzemplarze „EKES Info” po angielsku, francusku i niemiecku można otrzymać bezpłatnie w serwisie prasowym EKES-u.

Wersja elektroniczna niniejszego biuletynu w 22 językach w formacie PDF jest dostępna na stronach EKES-u: <http://www.eesc.europa.eu/?i=portal.en.eesc-info>

„EKES Info” nie stanowi oficjalnego zapisu prac EKES-u. Po informacji tego typu należy sięgać do Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej i innych publikacji Komitetu.

Powielanie naszych materiałów – z podaniem źródła „EKES Info” – jest dozwolone (prosimy o przekazanie jednego egzemplarza redaktorowi naczelnemu.)

Nakład: 12 310 egz

Następny numer ukazuje się w listopadzie 2012 r.

Wrzesień 2012/7 – Wydział specjalny



Urząd Publikacji